Ner 189. ROK 1840 SRODA 19 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć, miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Bernarda Opata.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Sobiesława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
18	6	27" 3" 396	+ 8, 4	3, 86	Zaden	Pogoda z Chmurami	Mgła
	2	2, 812	+ 17, 8	4, 44	Pn Zachodni średni	Pochmurno	
	10	2, 447	+ 12, 1	5, 32	Zachodni słaby	,,	Deszcz Grzmot

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 1 *Sierpnia.* —

Flota pod dowództwem admirała Mackau wypłynęła Cherbourg ku brzegom argentyńskim.

Rozeszła się pogłoska że na wyspie Kandyi ajenci spowodowali wybuch niespokojności.

Messager zapewnia stanowczo iż traktat handlowy między Francyą i Hollandyą został podpisany przez prezesa rady i pana Rochhusen. *Moniteur* potwierdza to doniesienie.

Podług jednego z dzienników flota francuzka na morzu śródziemném składa się z 13 okrętów liniowych z tych 8 znajdnje się z admirałem Lalande w Lewancie, 4 pod dowództwem vice-admirała Rosamel przy brzegach tunetańskich a jeden w Tulonie, 4 nowe mogą za 6 tygodni pójść na morze. 8 innych okrętów i 12 wielkich fregat gotowe będą zupełnie w ciągu trzech miesięcy. Największą trudnością tylko będzie skompletowanie osady. Nie ma wątpliwości że we Francyi łatwo zebrać żołnierzy, ale i to pewna że dobrego majtka nie można zaimprowizować i że trzeba czasu do ukształcenia go.

— *Dnia* 3 *Sierpnia.* —

Moniteur parisien zawiera co następuje: »Rząd otrzymał następujące telegraficzne depesze, które pospieszamy ogłosić: Musiemy jednak dodać, że depesza telegraficzna z Alexandryi 23 nadeszła przez Marsylią nic nie wspomina o tych doniesieniach. Marsylia 1 sierpnia. Godzina 6 wieczorem. Prefekt ujścia Rodanu do prezesa rady. Porucznik okrętowy Sparck, dowódzca statku pocztowego angielskiego *Prometheus*, który w dniu 28 opuścił Maltę i przybył tu w téj chwili, oświadczył iż w dniu jego odpłynienia przybyły z Beirut i Alexandryi statek pocztowy angielski, przywiózł wiadomość że powstanie w Syryi bez jednego wystrzału karabinowego stłumione zostało i że flota egipska z częścią wojska które przywiozła do Syryi wróciła do Alexandryi.

Moniteur zawiera prócz tego drugą depeszę: »Marsylia 1 sierpnia, godzina w pół do dziewiątej wieczorem. Malta 28 czerwca. Konsul francuzki do prezesa rady. Fregata *Alecto*, która opuściła Beirut w dniu 24 a Alexandryę w dniu 22 przybyła wieczorem 28 b. m do Malty. Kapitan tego statku donosi, że powstanie w Syrryi skończyło się. W Konstantynopolu odkryto spisek na którego czele stał wielki wezyr Chosrew pasza, który został uwięziony i wygnany.

Te dwie depesze, donoszące o zakończeniu powstania w Syryi nie wywarły żadnego wpływu na giełdę.

Czas podany w ostatniéj depeszy zdaje się być mylnym, albowiem o ósméj godzinie już jest ciemno, nie można więc rozpoczynać depeszy o w pół do 9¤éj.

— *Londyn* 1 *Sierpnia.* —

Korespondent dziennika *Globe*, który podaje projekt utworzenia w Syryi niezawisłego państwa, jest tego zdania, że porta chętnie przystanie na ten plan, jeśli dostanie za to znaczną summę pieniężną, a ta mogłaby zostać częścią z dochodów publicznych Syryi, częścią z kontrybucyi na żydów zebraną. Żydom potrzebaby za to nadać prawo obywatelstwa w nowém państwie i tym sposobem możeby się sprawdziło przepowiedzenie dawne, że żydzi wszyscy powrócą do ziemi swoich ojców. Wspomniony korespondent zasadza plan swój na następujących przypuszczeniach. 1) Sułtan bez obcéj pomocy nie ma siły utrzymania się w Syryi. 2) Egipt nie ma żadnego innego prawa do posiadania Syryi, prócz tego, które siła nadaje bezprawnéj przemocy. 3) Egipt ma prawo do niepodległości, jeśli ją potrafi pozyskać. 4) Jeśli Syrya zostanie połączoną z Turcyą, niepodległość Egiptu zawsze będzie zagrożoną. 5) Jeśliby Syrya została przy Egipcie, exystencya Turcyi byłaby bardzo biedną. 6) Przez to, że Syrya będzie niepodległym krajem, zarówno Egipt jak Turcya będą nie naruszonemi. 7) Neutralne położenie nowego państwa, będzie zarówno Turcyą jak Egipt w szachu trzymać i żadnemu z dwojga tych mocarstw nie dozwoli być nadto potężnym.« Co się tycze wykonania planu tego mniema korespondent że Mehmed Ali nie będzie miał nic przeciwko temu, bo przez to byłby zabezpieczonym przeciw sułtanowi, a zawsze pozostanie mu jeszcze wolność rozszerzania swych podbojów w inne strony. Jakim sposobem sułtan ma być do tego planu skłonionym, powiedziano już wyżéj. Względem uorganizowania nowego państwa tak mówi ów korespondent: »Osadzenie na nowo żydów w Syryi i Palestynie, jest wypadkiem, który podług rozmaitych przepowiedni, teraz właśnie powinienby się spełnić. A jeśli należy wierzyć poznakom czasu i silnemu przekonaniu tak chrześcijan jak żydów, wypadek ten jest bardzo blizkim. Inne jeszcze korzyści powstałyby z takiego stanu rzeczy. Turcya byłaby uwolnioną od ciężaru, który ją niszczy. Pieniądze któreby za zezwolenie na niezawisłość Turcyi otrzymała, przywróciłyby jéj energię i siły. Byłaby przez to w możności zkoncentrowania swoich interesów, posunięcia swoich reform i zajęcia znowu pozycyi potężnego państwa. Nie można zaprzeczyć, że socyalne położenie Syryi zdaje się niejakie trudności przedstawiać, ponieważ kraj ten jest podzielony na liczne zupełnie nie połączone z sobą pokolenia, ale to tylko czyni potrzebę wprowadzenia tam żywiołu, któryby wszystkie klassy szranki i równowagę siły. Nadto skutkiem tego byłoby przyprowadzenie ustaw europejskich do Azyi, o tyle, ile one dadzą się tam zastosować, a dla Anglii byłoby to pozyskaniem nowego sprzymierzeńca którego przyjaźń pod w jeden lud połączył. Prócz tego otworzenie nowego mocarstwa między Egiptem, Persyą i Turcyą utworzy między niemi względem sprawy wschodniéj, bardzo byłaby ważną. Grecya jest przykładem tego, co można uczynić, a kwestya grecka połączona była z większemi zawikłaniami niż obecna.

— *Madryt* 19 *Lipca.* —

Dziś urzędowo oświadczono izbom o ułożeniu nowego gabinetu i zarazem, że wszelkie prace izby, muszą być zawieszone, dopóki nowi ministrowie nie będą mogli przyjść na posiedzenie. Rozwiązanie kortezów w tedy dopiero ma nastąpić, jeśli nowy gabinet nie otrzyma większości w kortezach.

W Barcelonie ciągle już jest spokojnie i trwanie stanu oblężenia jest tylko środkiem ostrożności. Królowa zaniechała przejażdżek na Rumbla place, aby nie dawać powodu do zgromadzenia się ludu.

Poseł francuki p. Mathieu de la Redorté złożył królowéj na prywatnem posłuchaniu pismo uwierzytelniające go przy jéj dworze.

— *Dnia* 27 *Lipca.* —

Nowi ministrowie, którzy wyjąwszy pana Sancho, przyjęli ofiarowane im wydziały, oczekują tylko jeszcze przybycia pana Onis, aby się udać do Barcelony.

Dziś przez cały dzień tworzyły się w różnych punktach gruppy, które widocznie miały zamiar zakłócić spokojność stolicy. Gromada gminu zgromadziła się przed redakcyą dziennika *Correo National*, ale poprzestała na tém, że wśród okrzyków niech żyje Espartero! precz z *Correo*!! zabrała kilka exemplarzy tego dziennika i spaliła je przy Puerta del Sol, powtarzając te same okrzyki. Naczelnik polityczny Madrytu wspólnie z municy-

pałnością, przedsięwziął środki potrzebne do utrzymania spokojności. Gwardya narodowa przygotowaną jest stanąć pod bronią na pierwsze zawołanie. Gromad ludu przy Puerta de Sol, zostały przez siłę zbrojną rozpędzone. Spodziewają się jednak że te poruszenia nie będą miały dalszych skutków.

— *Barcellona* 26 *Lipca.* —

W ostatnich dniach nie możemy się skarżyć na naruszenie spokojności publicznéj Wszystko wróciło do powinności, i trwanie dotychczas oblężenia jest tylko środkiem przezorności. *National gardist*, którego drukarnia zniszczoną została wczasie ostatnich zaburzeń, dotychczas nie wychodzi.

— *Neapol* 25 *Lipca.* —

Nieporozumienia między Anglią i Neapolem zostały nakoniec załatwione. Onegdaj dany był obiad przez oficerów marynarki angielskiéj stojącéj tu na kotwicy na pokładzie okrętu admiralskiego dla oficerów neapolitańskiéj flotylli. Wszyscy obecni tu dyplomaci i rodziny oficerów morskich zaproszone były. Względem załatwienia nieporozumień nic nie słychać między publicznością, ale pewnem jest ża król zdawał się być bardzo zadowolonym kiedy mu minister spraw zagranicznych w zeszłym tygodniu przywiezione przez gońca gabinetowego projekta Francyi przedstawiał.

Rozmaitości.

W opisie wszelkich szczegółów życia teraźniejszego Króla Francuzów Filipa, znajduje się, że ten monarcha sypia tylko przez 3 godziny, a ciągle jest zajęty pisaniem, czytaniem, naradą z ministrami; przechadzki używa przez godzinę; o godzinie 6téj do domu wraca. Jest to godzina obiadowa. Pokojowiec oznajmia mu, że na stół dano; wtedy goli się sam, i ubrawszy się idzie do stołu, kiedy już obiad prawie skończono, gdyż na niego czekać nie trzeba. Podobnież i obiad jest bardzo skromny. Zajmuje on miejsce powiększéj części między królową i królewną Klementyną. Stawią przed nim wazę; sam bierze kochlą zupę. Potém przynoszą mu kurczę z ryżem, które bardzo zręcznie rozbierać umie i prawie całe spożywa, potem wypija niekiedy filiżankę herbaty. Po skończonym obiedzie wstaje od stołu i bierze sobie najczęściéj jaki świeży albo suszony owoc. Nieraz widziano go, iż zwiedzając roboty rzemieślników i wydając rozkazy, jadł figi, lub winograna. Następnie, część wieczoru z familią przepędza, przyczem Królowa i Królewny haftem się trudnią a Xczka Adelajda czyta albo z bratem rozmawia. Król sam examinuje swoje dzieci, które chodzą do szkoły, rozmawia z niemi o jeografii, matematyce, historyi, rysunkach, i t. d. Do familijnego grona przypuszczone bywają także osoby znajome. Niewiele mówią tam o polityce.

— Sławny dziennikarz (Feilletonista) Juliusz Janin (Żanę), tak opisuje paryżanina: Paryżanin jest jak szampan; można go znaleść pod wszystkiemi stopniami długości i szerokości jeograficznéj: nad ziemią, pod ziemią i na morzu. Od paryżanina pochodzą wszystkie historyjki, wszystkie dziwy. Słyszeć go mówiącego, widzieć jego uśmiech, sprawia przyjemność nieocenioną; żołnierze z pułku, w którym służy paryżanin, zapominają o głodzie, pragnieniu i trwających upałach. Z największą gracyą zadaje uszczypliwy dowcip i cięcie pałaszem; rymuje piosnki i pisze wszystkie listy miłosne dla całego pułku; jest fechmistrzem, kuglarzem brzuchomówcą; naśladuje głosy psów, kotów, kogutów i innych zwierząt domowych. P. Chateaubriand (Szatobrian) w czasie podróży nad brzegami Mecbacebe spotkał paryzkiego ulicznika, który wykładał panom dzikim i ich kobietom, grzeczności dworu Ludwika XV. Jest udważnym, napuszonym, gadatliwym i bezwstydnym jak pazik; jest to skarb filozofii życia, cierpliwość wyższa nad wszystkie proby, pokój we wszelkich przypadkach doczesnych, obdarzony pewném uczuciem słuszności i obowiązku, których nigdy nie opuszcza. Te są główne cechy charakteru oryginalnéj osoby, którą trudno znaleść w innych krajach Europy.

— Obywatel w Paryżu przechorowawszy przez kilka miesięcy wpadł w sen letargiczny. Spadkobiercy myśląc że umarł, poczynili wszelkie przygotowania do pogrzebu, zamówili trumnę. Tymczasem mniemany nieboszczyk ocucił się i wrócił do zdrowia. Gdy mu przedstawiono rachunek przygotowań pogrzebowych, wzbraniał się zapłacić. Stolarz rozgniewał się, chciał przekonać iż zmartwychwstały mógłby wszakże trumnę zachować na późniejszy użytek, nie chciano go usłuchać. Spadkobiercy widząc się pozbawionemi spuścizny, wzbraniają się także zapłacić; rzecz pójdzie do sądu.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 18 do 19 Sierpnia.

Czaplinski i Łukasz ob., Zwierkowski Wincenty ob., z Polski; — Tokarski Konstanty ob., Weyrat August Emil, Stojowska ob., Stojowska ob., Skrzyński Ignacy ob., z Galicyi; — Bönisch radzca sądowy, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Szloski Adam ob, Teleczinski Józef ob., Rudnicki Jakób, do Polski; — Spintzig Baltazar, do Galicyi.

Doniesienie Urzędowe.

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Elżbiety z Merlów Krasuskiéj wdowy, obywatelski Miasta Krakowa, zamieszkanie obrane w Krakowie przy ulicy ś. Jana pod L. 472 mającéj, sprzedaną zostanie przez licytacyą publiczną kamienica w Krakowie na Kleparzu pod L. 5 w gminie VII. stojąca, od wschodu z przecznicą prowadzącą z Kleparza do kościoła ś. Floryana, od południa z domem Nro 6, od zachodu z drogą publiczną czyli targowiskiem Kleparz, od północy z realnością Nro 6 graniczącą, Jana Huberta i sukcessorów Urszuli Hubertowéj własna, a to na satysfakcyą summy 250 dukatów ważnych hollenderskich i złp. 47 gr. 20 z potrąceniem ⅕ części summy 1565 złp. 11 gr. to jest złp. 313 gr. 2 wyrokiem prawomocnym sądu appellacyjnego w dniu 7 lipca 1829 r. zapadłym, sukcessorom ś. p. Franciszka i Wiktoryi Krasuskich zasądzonych.

Zajęcie w mowie będącéj realności, uskutecznił Karol Koisiewicz komornik sądowy przez akt z dnia 1 kwietnia 1839 r. który do wykazu hypotecznego w d. 19 czerwca 1839 roku do N. 415 wpisanym został.

Warunki sprzedaży téj nieruchomości, wyrokiem Trybunału I. Instancyi z dnia 6 marca 1840 roku zatwierdzone, są następujące:

1) Cena szacunkowa powyżéj wzmiankowanéj nieruchomości, stosownie do wyroku Trybunału I. Instancyi z dnia 29 lipca 1840 roku ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złot. pol. 12,000 w monecie srebrnéj courant.

2) Chęć licytowania mający, złoży *vadium* w gotowiźnie złp. 1200 w monecie srebrnéj courant, od którego złożenia *vadium*, popierająca sprzedaż jest wolna.

3) Nabywca zapłaci podatki zaległe do skarbu M. Krakowa z roku ostatniego, z przywilejem w myśl art. 32 ust. hyp. przypadające, nie ścieśniając prawa skarbowi służącego, do poszukiwania reszty podatków, zaległych z funduszu, jeśliby się takowy po zaspokojeniu wierzytelności hypotecznym wystarczającym okazał.

4) Zapłaci także nabywca koszta licytacyi na ręce adwokata popierającego takową, a to natychmiast po wyroku zasądzającym też koszta.

5) Widerkauffy zostaną przy téj realności za opłatą procentów po 5/100 i z ceny szacunkowéj potrącone będą.

6) Wypłaty w 2, 3, i 4, warunku zastrzeżone, z ceny szacunkowéj potrącone będą.

7) Resztujący szacunek wypłaci nabywca po prawomocności klassyfikacyi, wierzycielom użytecznie umieszczonym, z procentem po 5/100 od daty licytacyi rachować się winnym.

8) Wrazie niedotrzymania któregokolwiek warunku, nabywca utraci *vadium* i nowa licytacya na jego koszt i stratę, nigdy na zysk ogłoszoną zostanie.

9) Chcący wciągu tygodnia po zalicytowaniu, na mocy art. 105 ust. ex. dać więcéj o ¼ część nad już wylicytowany szacunek obowiązany będzie takową ¼ część złożyć w gotowiznie do depozytu sądowego.

10) Po dopełnieniu warunków 2, 3, i 4, nabywca otrzyma dekrat dziedzictwa.

Do licytacyi téj, wyznacza się stanowczy termin na dzień 16 września 1840 r.

Sprzedaż ta, odbywać się będzie na audyencyi Trybunału I. Instancyi w Krakowie w domu Władz Sądwych przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 o godzinie 10 rannéj zaczynając, a to za popieraniem adwokata Soświńskiego O. P. D. w Krakowie przy ulicy ś. Jana pod L. 472 zamieszkałego.

Kraków d. 12 sierpnia 1840 r.

Janicki.

LOTERYA KRAJOWA.

W 903 ciągnieniu dnia 19 Sierpnia 1840 r. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

68. — 1. — 27. — 76. — 80.

Przyszłe ciągnienie 904 przypada dnia 26 Sierpnia 1840 r.